

## SZCZĘKA W 3D

. .,WWW.TWOJEINNOWACJE.PL (2011-03-01 00:00:00)

[www.twojeinnowacje.pl/szczeka-w-3d](http://www.twojeinnowacje.pl/szczeka-w-3d)

**Szczęka w 3D artykuł bezpłatny zaloguj 30 lat temu Polacy byli skazani na sztuczną szczękę, później śnili o białym uśmiechu, a teraz planują leczenie w 3D - dowodzą badania i obserwacje zmian w stomatologii na przestrzeni 30 lat przeprowadzone w Klinice Implantologii i Stomatologii Estetycznej Romana Borczyka z Katowic, w której wykonuje się najbardziej skomplikowane zabiegi implantologiczne w Europie Środkowej. Nowe technologie zdecydowanie przyspieszają rozwój stomatologii.**

### Szczęka w 3D

Szczęka w 3D artykuł bezpłatny zaloguj 30 lat temu Polacy byli skazani na sztuczną szczękę, później śnili o białym uśmiechu, a teraz planują leczenie w 3D - dowodzą badania i obserwacje zmian w stomatologii na przestrzeni 30 lat przeprowadzone w Klinice Implantologii i Stomatologii Estetycznej Romana Borczyka z Katowic, w której wykonuje się najbardziej skomplikowane zabiegi implantologiczne w Europie Środkowej. Nowe technologie zdecydowanie przyspieszają rozwój stomatologii.

Mimo tego niektóre jej dziedziny znacznie straciły na popularności względem poprzednich dekad. Zmiany, jakie nastąpiły w metodach leczenia, sprzęcie i higienie polskich ust od lat 80 zanalizował dr Roman Borczyk z katowickiej Kliniki Implantologii i Stomatologii Estetycznej.

### Na topie spodnie "dzwony" i nowa szczęka

Lata 80, to przede wszystkim okres, w którym największa liczba zabiegów wykonywanych w polskich gabinetach stomatologicznych ograniczała się do zbierania odcisków w celu produkcji protez. Ponad 40 proc. wszystkich wizyt u dentysty związanych było z przymiarką nowych "perełek". Zaraz po protetyce, na drugim miejscu w zestawieniu na najczęstszy zabieg dentystyczny tego okresu uplasowały się zabiegi chirurgiczne. Rzadziej podejmowano się leczeniu kanałowego, zaledwie 10 proc. wizyt u dentysty dotyczyło właśnie endodoncji. Ból, jaki towarzyszył tym zabiegom oraz przymus kilkakrotnego otwierania chorego zęba przed zakończeniem leczenia miał na to zasadniczy wpływ.

- Trzeba zaznaczyć przy tym, że choć zarówno zabiegi chirurgiczne, jak i leczenie kanałowe było bardzo bolesne, to w latach 80 ubiegłego stulecia znieczulano jedynie ok. 5 proc. wszystkich tych zabiegów łącznie - podkreśla dr Roman Borczyk z Kliniki Implantologii i Stomatologii Estetycznej w Katowicach. Niestety z hipisowską nonszalancją lat 80 nie szła w parze moda na prosty uśmiech. Ortodontacją interesowało się zaledwie 2 proc. Polaków.

### Uśmiech jak u Alexis z "Dynastii"

W latach 90 nastąpił swoisty przełom w dziedzinie stomatologii. Dotychczasowe zabiegi wzbogacono o nowe usługi. Polacy rozpoczęli wówczas swoją przygodę z wybielaniem zębów.

- 20 proc. rodaków zainteresowało się nową, jak na ówczesne polskie realia stomatologią estetyczną - mówi dr Borczyk, szef katowickiej kliniki. Pojęcie "higieny jamy ustnej" dla 10 proc. Polaków przestało brzmieć obco. Zapewne był to jeden z czynników, który wpłynął na spadek zapotrzebowania wśród Polaków na nowe protezy o ponad 10 proc. względem poprzedniej dekady.

- W 1993 roku Polacy po raz pierwszy mogli uzupełnić pojedyncze ubytki zębowe implantami - mówi dr Borczyk, jeden z pionierów tej techniki w Polsce. Zdecydowanie też wzrosła świadomość i technika w zakresie znieczulania. - 20 proc. zabiegów odbywało się przy znieczuleniu miejscowym, które powodowało drętwienie prawie połowy twarzy. Co niestety, pomimo stosowania już w tym czasie plomb światło utwardzalnych, ograniczało komfort możliwości spożywania posiłków zaraz po wizycie u dentysty. Warto w tym momencie przypomnieć, że dawniej pacjent, który nie zdążył zjeść obiadu przed leczeniem, musiał poczekać do kolacji. Wypełnienia ubytków potrafiły bowiem zastygać nawet do 2 godzin. - opowiada guru endodoncji w Polsce.

W tym okresie Polacy zaczęli także zwracać uwagę na diagnostykę, co obrazuje wzrost liczby wykonywanych badań o 20 proc względem poprzedniej dekady. W 1996 roku Klinika Implantologii i Stomatologii Estetycznej dr Romana Borczyka, jako pierwsza w Polsce zastosowała mikroskop do leczenia endodontycznego. W tym roku też dr Borczyk przeprowadził pierwszą w kraju operację stomatologiczną z użyciem mikroskopu.

Popularny w latach '90 amerykański serial "Dynastia" rozpoczął modę nie tylko na spodnie w kant i żakiety z dużymi ramionami, ale również piękny, równy i śnieżnobiały uśmiech. Obok wybielania w gabinecie, w higienie zębów pomagały sprowadzane z zachodu pierwsze szczoteczki elektryczne, nici i specjalistyczne pasty do zębów. Wzrosła liczba wizyt stomatologicznych dotyczących leczenia wady zgryzu. Niestety mężczyźni nie od razu chcieli mieć zęby jak przystojny Blake". Im zależało przede wszystkim na uzupełnieniu braków w uzębieniu w celu przywrócenia funkcji żucia. Dopiero w kolejnej dekadzie istotna stała się dla nich również funkcja estetyczna uzębienia.

- W latach '90 pojawił się też gaz rozweselający dla dzieci, który nie tylko ośmielał w gabinecie maluchy, ale również leczących je lekarzy - śmieje się dr Borczyk z katowickiej kliniki. Likwidacja opieki stomatologicznej w szkołach wprowadzona w tamtych latach przyniosła więcej szkody niż pożytku - dodaje fachowiec jednej z najbardziej innowacyjnych klinik na rynku europejskim.

#### SPA u dentysty

XXI wiek przyniósł dalszy rozwój nowości z lat '90. Wzrasta wykorzystanie technik komputerowych CAD CAM w leczeniu zębów. Dzięki technologii 3D dentysta może dzisiaj przybliżyć proces leczenia pacjentowi jeszcze przed rozpoczęciem zabiegu. Coraz częściej można wykonać badanie tomografem komputerowym także w małych ośrodkach. W 2007 roku katowicka Klinika Implantologii i Stomatologii Estetycznej Romana Borczyka wprowadziła do polskiej stomatologii mikroskopowe usuwanie zębów. Rok później w tej samej klinice implantologii doktor Borczyk ze swoim zespołem lekarzy po raz pierwszy w Polsce wykorzystał technikę mikroskopowego podniesienia dna zatoki szczękowej. W tych latach rozpoczęła się nie tylko era nowoczesnych metod leczenia, ale również obsługi pacjenta, wyposażenia gabinetów i aranżacji ich wnętrza.

- Zgodnie z zasadą "klient nasz pan" stale podnosimy jakość nie tylko naszych usług, ale również obsługi pacjentów. W tym celu wprowadziliśmy e-rejestrację, a zamiana zwykłych drzwi na dźwiękoszczelne nie odstrasza już klientów, których przerażał dźwięk wiertła. Specyficzny zapach stomatologiczny zwalczamy aromaterapią - opowiada dr Borczyk, który przy akompaniamencie muzyki wykonuje się najbardziej skomplikowane zabiegi implantologiczne.

W ostatnich latach zdecydowanej poprawie uległa profilaktyka. Coraz więcej Polaków świadomie dba o swoje zęby i chętniej korzysta z porad dentystów.

- Zmieniła się mentalność ludzi w tym temacie. Fatalny stan uzębienia, brzydki uśmiech i nieprzyjemny zapach z ust mają obecnie ogromne znaczenie w sferze nie tylko osobistej, ale towarzyskiej i przede wszystkim zawodowej. Obecnie dostępne możliwości leczenia i dbania o uzębienie sprawiają, że Polacy wstydzą się mieć brzydkie zęby, nie wspominając już o lukach pomiędzy nimi. Dzięki rozwojowi stomatologii Polakom skończyły się wymówki przed pójściem do stomatologa - mówi dr Roman Borczyk z katowickiej Kliniki Implantologii i Stomatologii Estetycznej.